

*Sygn. akt I C 104/15*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 13 sierpnia 2015 r.**

**Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Przemysław Majkowski

Protokolant : sekr. sąd. Joanna Wołczyńska - Kalus

po rozpoznaniu w dniu 5 sierpnia 2015 r. w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa D. K.

przeciwko (...) SA w W.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powódki D. K. kwotę 40.000,00 ( czterdzieści tysięcy ) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty,
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala,
3. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powódki D. K. kwotę 2.017,00 ( dwa tysiące siedemnaście 00/100 ) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. koszty zastępstwa prawnego pomiędzy stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt I C 104/15

## UZASADNIENIE

W dniu 20 kwietnia 2014 roku (data wpływu do Sądu) pełnomocnik powódki D. K. wystąpił do Sądu Okręgowego w Sieradzu z pozwem przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za ból, krzywdę i cierpienia psychiczne jakich doznała powódka na skutek śmierci najbliższego członka swojej rodziny tj. swojego męża B. K. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 20.000 zł od dnia 13.12.2012 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 60.000 zł od dnia 17.12.2014 r. do dnia zapłaty. Pełnomocnik powódki wniósł również o zasądzenie od pozwanego na rzecz D. K. kosztów postępowania na podstawie załączonego spisu kosztów.

W odpowiedzi na pozew, pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą od pełnomocnictwa. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podniósł, że nie kwestionuje swojej odpowiedzialności wskazał jednak, że pozwany wypłacił powódce w toku likwidacji szkody kwotę 42.000 zł tytułem pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci B. K.. W złożonej odpowiedzi na pozew strona pozwana wywiodła również, że roszczenie objęte żądaniem pozwu z tytułu zadośćuczynienia jest nadmiernie wygórowane i z tego też względu proponuje ugodowe zakończenie procesu i wypłatę na rzecz powódki D. K. kwoty 30.000 zł. Zastrzegł także, że o ile propozycja nie zostanie przyjęta kwestionuje powództwo w całości i podnosi, że od tragicznej śmierci B. K. minęło już 15 lat i ten znaczny upływ czasu wpływa

niewątpliwie na złagodzenie poczucia bólu po utracie bliskiej osoby. Pełnomocnik pozwanego podkreślił również, że powódka po utracie męża zdołała odnaleźć się w nowej, trudnej rzeczywistości, nie była sama i miała dla kogo żyć. Dodał, że ze złożonej dokumentacji medycznej nie wynika by D. K. wymagała leczenia psychiatrycznego czy też konsultacji psychologicznej i przyjmowała z tego powodu leki. Przeżyła zatem okres żałoby w sposób typowy, a reakcje których doznała były naturalną reakcją po stracie osoby bliskiej.

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 10 marca 2000 r. około godziny 06.40 w Z. na ulicy (...) miał miejsce wypadek drogowy w wyniku, którego śmierć poniósł B. K.. Wymieniony w czasie jazdy rowerem został potrącony przez przyczepę samochodową, która w wyniku nieprawidłowego zabezpieczenia przez kierującą pojazdem O. (...) M. O., odłączyła się od wyżej wskazanego samochodu. Prowadząca pojazd M. O. posiadała ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie. Kierująca pojazdem została skazana prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli w sprawie sygn. akt II K 187/00 za umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez nieprawidłowe zabezpieczenie połączenia przyczepa-samochód i brak linki zabezpieczającej przed rozłączeniem przyczepy i spowodowanie w ten sposób wypadku w wyniku, którego śmiertelnych obrażeń doznał B. K., (dowód: kopia wyroku k. 19).

Zmarły B. K. zamieszkiwał wspólnie z powódką w miejscowości (...), gmina Z.. Zmarły był mężem powódki. W chwili śmierci miał 36 lat, zaś powódka miała 33 lata. Małżonkowie poznali się na początku lat 90-tych, a ślub wzięli w 1992 r. Mieli dwoje dzieci: syna P. K., który pochodził ze związku małżeńskiego oraz córkę A. K., którą powódka urodziła z innego związku zanim poznała B. K.. Pomimo, że zmarły nie był biologicznym ojcem A. K., to traktował ją jak własną córkę. Wspierał D. K. w wychowaniu dziecka, dbał o nią, utrzymywał ją, zaczął pełnić rolę ojca dla córki powódki, która bardzo szybko zaakceptowała nowego partnera matki. B. K. potrafił zadbać o siebie i rodzinę. Żona oraz dzieci mogli zawsze liczyć na jego pomoc i wsparcie. Zmarły wspólnie z żoną przygotowywał posiłki, robił porządki, dbał aby w domu zawsze było ciepło, kosił trawę i wykonywał drobne prace remontowe. Brał również czynny udział w wychowaniu syna i córki. Pomagał im w odrabianiu lekcji, zabierał dzieci na wycieczki do lasu, nad jezioro, do kina, grał z nimi w piłkę, chodził na spaceru do ZOO. Powódka oraz zmarły tworzyli kochającą się rodzinę, mocno ze sobą związaną, mieli udane pożycie intymne. (dowód, zeznania powódki D. K. k. 70v-71, zeznania świadka Z. K. k. 71-71 v).

Powódka bardzo przeżyła śmierć męża. Zarówno do niej jak i do dzieci nie docierało co się stało. Dzieci bardzo płakały, a ona musiała je pocieszać. Z dnia na dzień musiała przejąć wszystkie obowiązki wychowawcze i domowe wcześniej wykonywane przez męża. Zarówno przed śmiercią B. K. jak i po niej powódka pracowała jako szwaczka. Przez tydzień po pogrzebie D. K. była na bezpłatnym urlopie, a po tym okresie wróciła do pracy. Śmierć męża spowodowała, że powódka miała problemy nerwowe. Była chorowała na żołądek, nie mogła jeść. W związku z dolegliwościami D. K. była tylko raz u lekarza i zaniechała dalszych wizyt. W późniejszym okresie powódka leczyła się sama ziołami. Nie korzystała z pomocy psychologa, albowiem czternaście lat temu nie było to tak powszechne jak obecnie. U psychiatry się również nie leczyła. Powódka żałobę w postaci czarnych ubrań nosiła przez 2 lata. Regularnie zamawiała mszę w intencji duszy zmarłego. Wspomnienia powódki o zmarłym odżywają w święta, urodziny, rocznice. Do dzisiaj powódka dba o grób zmarłego i odwiedza go co najmniej raz w miesiącu,

(dowód: zeznania powódki D. K. k. 70v-71, zeznania świadka Z. K. k. 71-71 v).

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał powódce świadczenie odszkodowawcze na podstawie art. 446 § 3 kc w kwocie 42 000,00 zł z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej,

(niesporne ).

Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu w 2011 r. Następnie za pośrednictwem pełnomocnika D. K. wystąpiła z żądaniem o wypłatę na jej rzecz stosownego zadośćuczynienia oraz odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej. Pozwany pismem z dnia 12.10.2012 r. odmówił wypłaty na rzecz powódki dalszych świadczeń, stwierdzając, że w jego ocenie w chwili śmierci B. K. nie istniała podstawa prawna do dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę związaną z

tym zdarzeniem oraz, że uprzednio wypłacone odszkodowanie za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powódki było sumą odpowiednią w rozumieniu art. 446 § 3 k.c., (dowód: kserokopia pisma pełnomocnika powódki z dnia 05.10.2012 r. k. 22-23, pismo pozwanego z dnia 12.10.2012 r. k. 24 oraz kserokopia wiadomości email przedstawiciela pozwanego k. 25).

W dniu 19.11.2014 r. pełnomocnik powódki zwrócił się do (...) S.A. z siedzibą w W. o wypłatę na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 80 000 złotych. Następnie wiadomością e-mail w dniu 02.12.2014 r. pełnomocnik D. K. wezwał pozwanego do ustosunkowania się do zgłoszonego roszczenia i wypłaty stosownych świadczeń. Pozwany nie odpowiedział na wezwanie powódki i nie zaspokoił jej roszczeń

(dowód: kserokopia wiadomości email pełnomocnika powódki k. 26, kserokopia wiadomości email pełnomocnika powódki k. 27).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań powódki D. K., świadka Z. K. oraz wskazanych wyżej dokumentów.

Sąd uznał wszystkie wyżej wymienione dokumenty za wiarygodne, bowiem ich wartości dowodowej nie kwestionowała żadna ze stron, a Sąd nie znalazł żadnych podstaw by czynić to z urzędu. Wobec tego Sąd uznał, że dokumenty urzędowe stanowią, w myśl art. 244 § 1 k.p.c., dowód tego, co zostało w nich w sposób urzędowy stwierdzone, a dokumenty prywatne, zgodnie z art. 245 k.p.c. stanowią dowód tego, że osoby, które je podpisały złożyły oświadczenia w nich zawarte.

Sąd uznał również za wiarygodne zeznania świadka Z. K., są one bowiem spójne, konsekwentne i logiczne zgodne przy tym z twierdzeniami powódki przedstawionymi na rozprawie oraz zawartymi w jej piśmie znajdującym się w aktach sprawy na kartach 2-10.

#### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie. Stosownie do treści art. 822 § 1 k.c. ubezpieczyciel zobowiązany jest do zapłaty określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający. W myśl zaś art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) umowa ubezpieczenia obowiązkowego OC obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone m.in. czynem niedozwolonym. Z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia (art. 34 ust. 1 ustawy). Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym (art. 36 ust. 1 cyt. ustawy) z uwzględnieniem art. 436 § 1 k.c.

W związku z powyższym strona pozwana, która zawarła umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z posiadaczem pojazdu uczestniczącym w wyżej opisanym wypadku, ponosiła odpowiedzialność względem powódki w związku ze śmiercią osoby jej bliskiej, będącą następstwem wypadku, w zakresie, w jakim ta śmierć doprowadziła do powstania po jej stronie krzywdy (art. 446 § 4 k.c.). Odpowiedzialności tej zresztą strona pozwana co do zasady nie kwestionowała.

Według art. 446 § 4 k.c., sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W orzecznictwie zwraca się uwagę, że wprowadzenie do przepisu klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowi margines uznaniowości co do wysokości zasądzonej kwoty, który dodatkowo jest wzmocniony fakultatywnym charakterem tego przyznania („sąd może”), co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia pieniężnego dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy.

Natomiast o rozmiarze krzywdy, z istoty trudnej do wycenienia, decydują takie okoliczności, jak: dramatyzm doznań osoby bliskiej, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, poczucie osamotnienia oraz rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie się umiał znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolność jej zaakceptowania, a także wiek pokrzywdzonego (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX nr 898254).

Uwzględniając te wskazania, Sąd jako odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego uznał dla powódki D. K. kwotę 40.000,00 zł. W tym zakresie Sąd Okręgowy miał na względzie, że powódka była bardzo mocno związana emocjonalnie ze zmarłym B. K.. Był przecież jej mężem, oboje małżonkowie byli młodzi. Mogła liczyć na jego wsparcie, korzystać z jego pomocy w sprawach życia codziennego, spędzała z nim większość swojego dnia, razem mieszkali, razem też obchodzili święta oraz inne uroczystości rodzinne (np. imieniny). Powódka bardzo przeżyła śmierć męża, odczuwała i nadal odczuwa jego brak. Miała problemy nerwowe oraz z żołądkiem. Była u lekarza. Leczyła się również sama ziołami. Przy czym istotne jest, że śmierć ta była nagła, niespodziewana, stanowiąca następstwo zawinionego działania sprawcy wypadku, który nieprawidłowo zabezpieczył połączenie przyczepy i pojazdu w wyniku czego przyczepa ta potrafiła jądącego prawidłowo rowerzystę B. K.. Podnieść także należy, że w chwili śmierci zmarły miał zaledwie 36 lat. Jak wynika z ustalonego w sprawie stanu faktycznego bardzo mocno angażował się w prowadzenie domu i wychowanie dzieci. Starał się jak najbardziej pomagać zarówno żonie jak i synowi oraz córce powódki. Gotował obiady, sprzątał, kosił trawę, palił w piecu, wykonywał drobne prace remontowe, odrabiał z dziećmi lekcje, chodził do kina, co nie może pozostać bez wpływu na ocenę krzywdy powódki. Analizując okoliczności sprawy zważyć należy, że w wyniku wypadku powódka straciła męża czyli jedną z najbliższych jeżeli nie najbliższą osobę na świecie.

Choć niewątpliwie powódkę i B. K. łączyła silna więź rodzinna, gdyż zmarły stanowił dla niej emocjonalne wsparcie, to jednak w ocenie Sądu Okręgowego, żądana przez powódkę kwota w wysokości 80.000,00 zł jest zbyt wygórowana. W dacie śmierci męża, D. K. była wszak osobą dorosłą, w pełni ukształtowaną emocjonalnie. W następstwie śmierci powódka nie pozostała przy tym sama, miała przecież jeszcze matkę oraz dwoje dzieci. Nadto jak wynika z zebranego materiału dowodowego D. K. potrafiła odnaleźć się w nowej rzeczywistości, po tygodniowym urlopie bezpłatnym, podjęła pracę. Ponadto jest osobą w wieku średnim i ma szansę związać się innym mężczyzną. Mieszka obecnie z synem, co niewątpliwie zmniejszyło jej cierpienie po stracie męża. Na ograniczenie roszczenia powódki wpływ miała także okoliczność, iż pomimo odczuwanego bólu oraz poczucia znacznej straty po śmierci B. K. nie dotknęły jej tym spowodowane poważne stany chorobowe. Wprawdzie powódka zgłaszała dolegliwości żołądkowe na tle nerwowym ale fakt, że tylko raz była z wizytą u lekarza oraz że sama podjęła leczenie za pośrednictwem ziół wskazuje, że dolegliwości te nie miały charakteru ciężkiego. Podkreślić w tym miejscu również należy, że D. K. jak sama przyznała, nie korzystała zarówno z pomocy psychologa jak i psychiatry.

W związku z powyższym Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 40 000,00 zł i powództwo w dalej idącej części oddalił jako wygórowane. Wysokość zadośćuczynienia ustalonego przez Sąd rekompensuje w całości krzywdę powódki spowodowaną przedwczesną, nagłą i niespodziewaną śmiercią męża. Nie jest przy tym wygórowane i nie prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 roku, sygn. akt II CSK 94/10, lex nr 672675; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2010 roku, sygn. akt IV CSK 126/10, lex nr 898263; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31 grudnia 2010 roku, sygn. akt III APa 21/10, lex nr 784244).

W zakresie roszczenia odsetkowego Sąd kierował się normą wyrażoną w art. 481 § 1 k.c. W tym zakresie należy zwrócić uwagę na rozważania Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku 25 marca 2009 r., V CSK 370/08, LEX nr 584212/ Sąd Najwyższy wskazał w nim, że stanowisko, zgodnie z którym odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia można zasądzać od dnia wydania wyroku, nie było jednak przyjmowane jednoznacznie. Argumenty nawiązujące do waloryzacyjnej funkcji odsetek mają w zasadzie walor historyczny, wysokość odsetek ustawowych uległa bowiem znacznemu obniżeniu (...). Oznacza to, że odsetki ustawowe utraciły waloryzacyjny charakter i pełnią swoje tradycyjne funkcje.

Aprobując w pełni rozważania Sądu Najwyższego wskazać należy, że odsetki nie mają, obecnie charakteru waloryzacyjnego, a pełnią tylko i wyłącznie rolę odsetek za opóźnienie. Jeżeli zatem roszczenie o zadośćuczynienie

zostało złożone w toku postępowania odszkodowawczego, to są one należne już od upływu 30 - dniowego terminu określonego w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.). o ile roszczenie jest już zasadne na etapie złożenia wniosku o jego wypłatę.

Jako, że taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie Sąd zasądził odsetki w stosunku do powódki od dnia 17 grudnia 2014 r., gdyż w dniu 19 listopada 2014 r. pełnomocnik powódki ponownie zwrócił się do pozwanego o wypłatę zadośćuczynienia. Pozwany w chwili ponownego wezwania do spełnienia świadczenia posiadał pełną wiedzę w zakresie przedmiotowego wypadku i mógł dokonać oceny rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę oraz wypłacić świadczenie w odpowiedniej wysokości w terminie 30 dni od dnia wezwania tj. do dnia 16.12.2014 r., czego jednak nie uczynił. Z tych wszystkich względów orzeczono, jak w pkt 1 sentencji wyroku biorąc za podstawę uprzednio powołane przepisy.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i art. 100 k.p.c. Powódka wygrała proces w 50 % i dlatego na podstawie art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167,poz.1398) nakazano ściągnąć od strony pozwanej połowę opłaty sądowej od pozwu, którą powódka uiściła ( $80.000 \text{ zł} \times 5\% = 4.000 \text{ zł}$ ) oraz kwotę 17 zł opłaty za pełnomocnictwo. Z uwagi na fakt, że obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników, a powódka wygrała połowę pierwotnie dochodzonej kwoty należało na podstawie art. 100 k.p.c. znieść koszty zastępstwa prawnego pomiędzy stronami.